

Morawiecki z Szumowskim uznani za nowych ewangelistów

13 czerwca 2020

Bankier piastujący stanowisko szefa rządu i minister-lekarz z przekrętami na koncie zostali wpisani w poczet ewangelistów kościoła katolickiego. Niezwykłe zdarzenie miało miejsce, a jakże, na Jasnej Górze.



Po ponad 2000 lat do Marka, Mateusza, Jana i Łukasza dołączyło dwóch kolejnych ewangelistów. Kooptacji dokonał biskup Antoni Długosz, emerytowany duchowny z Częstochowy. Bohaterami prowadzonego przez niego codziennego Apelu Jasnogórskiego byli: premier Mateusz Morawiecki i minister Łukasz Szumowski.

Bp Długosz postawił ich w jednym szeregu ze słynnymi ewangelistami. – Obecnie dwaj przedstawiciele naszej władzy, wybranej przez większość Polaków, uobecniają charyzmat dwóch ewangelistów, piszących słowami i czynami ewangelię twojego syna – wyjaśniał przedstawiciel kleru.

Aby nie rzucać słów na wiatr, biskup wyjawiał cnoty świeżo upieczonych głosicieli Słowa. – Ewangelista Mateusz premier Morawiecki pochyla się nad egzystencją naszego narodu, by żyło się lepiej. Z kolei ewangelista Łukasz, profesor Szumowski jest przedłużeniem czynów Jezusa, troszcząc się o nasze życie i zdrowie. Dziękujemy Boża matko za ich posługę – stwierdził Długosz.

O ile nominacja dla Morawieckiego – bankiera, milionera i sentymentalnego przyjaciela hitlerowskich kolaborantów, biorąc pod uwagę historię i teraźniejszość kościoła katolickiego, dziwić raczej nie powinna, to wyróżnienie Łukasza Szumowskiego, który załatwiał publiczne kontrakty bratu, a od znajomego za ministerialne środki zakupił nieatestowane

maseczki ochronne, może jednak wydawać się frapujące.

Bp Długosz uważa, że minister jest czysty jak łąza. – To dzięki ofiarnej służbie naszych władz, siewca śmierci ma ograniczone żniwa w naszym kraju. Przy skrajnych postawach niektórych Polaków, szkodliwie oceniających działalność ministra profesora Szumowskiego, należy przypomnieć o wdzięczności wobec jego osoby i wspomnianych przez papieża Franciszka ludziach pochylających się nad cierpieniami w czasie pandemii – powiedział.

Wysokie kwalifikacje moralne Szumowskiego mają wynikać też z odpowiednich znajomości oraz prawidłowego doboru autorytetów. – Profesor Szumowski uczył się bezinteresownej służby ludziom od Twojego syna matko, widząc jej przykłady w życiu św. Jana Pawła II i świętej Matki Teresy z Kalkuty. Wraz ze swoją żoną pełnił rolę wolontariusza w ośrodkach założonych przez matkę Teresę. Tę postawę zachowuje także teraz, podczas okrutnej pandemii służąc naszym rodakom – zaznaczył Długosz.

Swoje kazanie biskup zakończył słowami: „Panie Jezu spraw, aby wszyscy Polacy stanowili jedno, abyśmy byli kochającą się rodziną i wyrażali wdzięczność w słowie i czynie wobec naszych dobrodziejów”

Wygłupy biskupa Długosza można by oczywiście tłumaczyć podeszłym wiekiem i wysokimi temperaturami czerwca, jednak warto nadmienić, że jego kazaniu przysłuchiwał się arcybiskup częstochowski Wacław Depa. Główny duchowny regionu nie zajął jak dotąd stanowiska w tej sprawie.

Autorstwo: Piotr Nowak

Źródło: Strajk.eu